



Naciśnięto spusty na znak dowódcy, a krew trysnęła. Bezbronni ludzie stracili swoje życia w lesie katyńskim w 1940 roku. Polscy obywatele zostali obdarowani przez Sowietów ostatnim prezentem - kulą w tył głowy.

Jak donoszą źródła dnia 13 kwietnia 1940 roku w Katyniu zginęło co najmniej 21 768 osób.

Pięćdziesiąt lat później, po wojnie w 1990 Stowarzyszenie Katyń wyszło z inicjatywą postawienia ofiarom zbrodni katyńskiej pomnika (za aranżację odpowiadał Jerzy Suchanek, a projektantem był Robert Sobociński, który odpowiadał również, między innymi, za Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kutnie).

Jednak łatwiej powiedzieć, niż zrobić. Komplikacje pojawiły się już na samym początku. Zaczęło się od kontrowersji jakie wzbudzała zaproponowana lokalizacja (Ogród Zamkowy). 2 marca 1995 zawieszono działania w sprawie lokalizacji. W 55. rocznicę tragedii katyńskiej pomnika nie odsłonięto.

Dopiero nacisk mieszkańców przyczynił się do odsłonięcia pomnika 17 września 1999 r. w rocznicę najazdu ZSRR na Polskę.